

Czerwona księga jak alarm dla warszawskich zabytków

13:10 24.02.2010 / TVNWARSAWA.PL



Zabytki się sypią na oczach ich obrońców

fot. TVN Warszawa / Robert Jankowski

Jak ratować rozpadające się zabytki? Stołeczny konserwator chce stworzyć czerwoną księgę obiektów zagrożonych. Do pomocy zgłaszają się już obrońcy zabytków.

STOLICA

Grozi zawaleniem? To pewnie zabytek



To będzie nowe otwarcie - zapowiadali urzędnicy w czasie prezentacji przygotowanego progra...
[więcej»](#)

Obecnie w bazie stołecznego konserwatora znajduje się 7 tysięcy obiektów, ale urzędnicy nie monitorują na bieżąco ich stanu. A sytuacja jest dramatyczna - jedne obiekty są niszczone świadomie, inne podupadają w zapomnieniu. Zwykle o ich dramatycznej kondycji wszyscy przypominają sobie, gdy coś spłonie lub się zawali.

Właśnie dlatego stołeczny konserwator zabytków chce stworzyć listę obiektów najbardziej zagrożonych. Dzięki niej będzie można łatwiej kontrolować stan zabytków i szybciej interweniować. Urzędnicy chcą nawiązać do wzorów zza granicy.

- Podobne wykazy funkcjonują w wielu europejskich krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii - opowiada w rozmowie z portalem tvnwarшава.pl Ewa Nekanda-Trepka.

Łódź dała przykład

Ale przykładów nie trzeba szukać tak daleko. Bazę zabytków zagrożonych, dostępną w internecie, stworzyły w Łodzi organizacje pozarządowe. Później przekazały ją służbom konserwatorskim.

- Dzięki temu udało się uratować kilka budynków w ostatniej chwili, przez wpis do rejestru zabytków - przekonuje Jakub Polewski, pomysłodawca bazy, społeczny opiekun zabytków i manager Fundacji Ulicy Piotrkowskiej.

Na ratunek zabytkom

STOLICA

Chcą z was zrobić zabytek? "Nie bójcie się!"



Zapowiedź konserwatorskiej ochrony części Otwocka wywołała sprzeciw władz miasta, które ob...
[więcej»](#)

W warszawski projekt konserwatora też chcą się zaangażować obrońcy zabytków. Równoległe do planów miasta powstał już projekt, który idzie o krok dalej. Według Jarosława Wiśniewskiego, przedsiębiorcy, twórcy fundacji "A Jednak" i absolwenta kursu na **społecznych opiekunów zabytków**, każdy powinien mieć możliwość dodania zabytku do bazy, za pośrednictwem strony internetowej.

Obiekty pokazywałyby się na mapie ze statusami zielonym (niezagospodarowany) i czerwonym (zabytek bezpośrednio zagrożony). Nad wprowadzaniem obiektów do bazy czuwałby moderator i to on, po uzyskaniu informacji o zagrożeniu, zmieniałby status zabytku i wysyłał maila do użytkowników strony. W ciągu 48 godzin powstawałby zespół interwencyjny, złożony z zainteresowanych danym przypadkiem. Zespół mógłby interweniować u odpowiednich służb.

STOLICA

Przemysłowe zabytki stolicy: Konserwator jak pogotowie



Na terenie Warszawy jest ponad 200 starych, choć nie zawsze wpisanych do rejestru zabytków...
[więcej»](#)

- Opracowane byłyby nawet konkretne procedury i wzory pism, w zależności od tego, czy w zespole interwencyjnym znalazłby się konserwator lub właściciel obiektu - wyjaśnia Wiśniewski.

Już złożył wniosek o dofinansowanie z Unii Europejskiej dla swojego pomysłu. Jak deklaruje, może później przekazać gotowy projekt konserwatorowi. Podkreśla też, że tak skonstruowana baza mogłaby być też źródłem informacji dla potencjalnych inwestorów o niezagospodarowanych obiektach.

Teraz projekt chce przedstawić stołecznej konserwator, która na wtorkowej komisji dialogu społecznego ds. zabytków, zaprosiła go do współpracy.

Konserwator pyta warszawiaków

Warszawska czerwona księga zabytków ma być jego częścią programu opieki nad zabytkami, który służby konserwatorskie przygotowują wraz ze społecznikami. Z założeniami projektu można zapoznać się [tutaj](#). Można też zgłaszać swoje pomysły do 5 marca. O programie stołeczna konserwator zabytków mówiła w "Witaj Warszawo!". [Czytaj więcej na ten temat.](#)

Dziś w Pałacu Ślubów na pl. Zamkowym odbędzie się spotkanie na temat programu. Początek o godz. 17. Więcej informacji na ten temat na [stronie urzędu miasta](#).

Milena Zawislińska